

magazyn

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GŁOS POMORZA

KOSZALIN
SŁUPSK

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK XXXV Nr 38 (10770) Sobota, niedziela 1987—02-14-15 CENA 15 ZŁ. Wyd. 12 PL ISSN 0137-9526 Nr indeksu 35024

Poniedziałki, wtorki, czwartki i soboty bez narad

Jak realizować II etap reformy

Z wojewódzkiej narady aktywu partyjno-gospodarczego

(Obsługa wł.) Wczoraj w Koszalinie odbyła się wojewódzka narada aktywu partyjno-gospodarczego o charakterze odprawy, gdyż w programie nie przewidziano dyskusji — poświęconą zadaniom wynikającym z III Plenum KC oraz plenum KW PZPR w Koszalinie z 23 stycznia br. Uczestniczyli w niej dyrektorzy większości przedsiębiorstw przemysłowych, budowlanych i rolnych, prezasi spółdzielni, przewodniczący rad pracowniczych oraz niektórych związków zawodowych, naczelnicy miast i gmin, sekretarze instancji partyjnych, aktywni ROPP, przedstawiciele wojewódzkiej administracji państwowej i inni. Naradzie przewodniczył I sekretarz KW PZPR Eugeniusz Jakubaszek. Obecni byli: Jan Kapica — prezes WK ZSL i przewodniczący WRN, Zdzisław Barczak — przewodniczący WK SD oraz przewodniczący WZ Poselskiego Józef Kielb.

W OBSZERNYM referacie sekretarz KW Stanisław Bartoszewski przedstawił stanowisko wojewódzkiej instancji partyjnej w kwestii oceny dotychczasowych wyników gospodarczych w województwie oraz zadań, jakie stawia II etap realizowania reformy gospodarczej. Zamknęliśmy pierwszy, przejściowy etap wprowadzania w życie reformy gospodarczej. Zakładamy pie-

(dokończenie na str. 4)



Tak zegnali zimowe wakacje harcerze koszalińscy przebywający na obozie w górach.

Fot. Jerzy Patan

Koniec ferii szkolnych

Dobiegły końca ferie szkolne. Już w piątek rozpoczęły się powroty z zimowisk. Największe ich nasilenie przypadne na sobotę i niedzielę. Od poniedziałku — 16 bm. powrót do szkoły. Po dwutygodniowej przerwie rozpoczynają się lekcje. Uczniowie z nowym zapasem sił zabiorą się do nauki.

Ogólnie powiedzieć można, że ferie były udane. Zaczęły się pod znakiem surowej zimy, a zakończyły się w aurze istic wiosennej. Pierwszy ty-

dzień upłynął pod znakiem nart i sanków, śnieżnych kuligów i zabaw na świeżym powietrzu. W drugiej połowie pogoda sprawiła sporo kłopotów organizatorom. Wiele imprez sportowych trzeba było odwołać lub organizować w halach sportowych. Śnieg stopniał, lodowiska pokryła woda.

Trzeba było zmieniać program ferii. Czas wypełnili wycieczki do muzeów, oglądanie filmów, konkursy i zabawy w świetlicach, domach kultury.

Sukcesy Ewy Demarczyk za oceanem

Po sukcesach w Nowym Jorku, Montrealu, Ottawie i Toronto tournée znakomitej piosenkarki Ewy Demarczyk zostało przedłużone o dalsze dwa tygodnie. E. Demarczyk wystąpi dodatkowo w Bostonie i Filadelfii. Koncerty E. Demarczyk w Nowym Jorku przyjęte zostały z ogromnym

entuzjazmem. Widownia teatru Town Hall na Broadwayu zappełniła się do ostatniego miejsca. „New York Times” określił Demarczyk jako zjawisko artystyczne, piosenkarkę, której sztuka, dzięki niespotykanym walorom głosowym i dramatycznym, łamie wszelkie bariery językowe. (PAP)

„Awantury w teatrze „Gong”

Rozmowa
GŁOSU

— Ten musical adresowany jest do dzieci starszych, ale — jak zaznacza autor tekstu — „dzieci młodsze i osoby dorosłe są mile widziane”. W moim odczuciu jest to bajka dla wszystkich, stwarza możliwości dobrej zabawy i młodszemu, i starszemu.

— O czym jest spektakl?
— Akcja rozgrywa się w teatrze „Gong”. W nim też staralem się stworzyć świat iluzji, marzeń, barw, kostiumów, tańca i muzyki; to wszystko, co nazywamy „magią” teatru, jego tajemniczym światem. Występują w

nim bajkowe postacie z kraju Patefonii, a spotkania widzów z nimi pełne są emocjonujących i zabawnych sytuacji. Publiczność będzie miała okazję poznać teatr „od środka”, zobaczyć, co się w nim dzieje. Chciałbym, aby to przedstawienie dało młodym widzom możliwość różnorodnych skojarzeń, zastanowienia się nad tym, dlaczego dana postać postępuje tak, a nie inaczej. Chciałbym, żeby odbiór tego co proponuję nie ograniczył się tylko i wyłącznie do stwierdzenia, że „ktoś był ładny, a ktoś inny brzydki”.

— Jak się Panu pracowało nad realizacją tego przedstawienia w koszalińskim teatrze?
— Zdałem już poznać zespół aktorski, pracowaliśmy przecież wspólnie choćby przy realizacji „Łezowatego szczęścia” czy

(dokończenie na str. 2)

Automatyzacja na pocście

W Okręgowym Urzędzie Przewozu Poczty nr 2 w Łodzi zainstalowano ostatnio dwie półautomatyczne maszyny rozdzielcze do listów, zakupione w NRD. Pozwala ona na znaczne usprawnienie segregowania przesyłek listowych, zwiększając prawie trzykrotnie wydajność zatrudnionych przy tej czynności pocztowców.

Placówka w Łodzi jest jedynym w kraju posiadaczem wspomnianych urządzeń o symbolu „IPE-80”, lecz w br. otrzymają je również urzędy pocztowe w innych miastach. Spodziewana jest bowiem dostawa dziesięciu następnych maszyn rozdzielczych do listów. (PAP)

Medale dla bohaterskich kolejarzy

W Pomorskiej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Szczecinie wręczono 13 bm. medale „Za zasługi dla transportu” dwóm bohaterskim kolejarzom z Lokomotywni PKP w Stargardzie Szczecińskim, którzy z narażeniem życia ugasili niezwykle groźny pożar.

4 bm. o godz. 2.30 st. maszynista pociągu relacji Terespol—Szczecinek, Feliks Nowak oraz młodszy maszynista Jan Kierzyński, podczas wjazdu składu na stację Poznań—Piłkowsko zauważyli, że zapaliła

Narkotyki w pieluszcze

Madryt (PAP). Jak się okazuje, nie ma takiego pomysłu, na jaki nie wpadliby przemytnicy narkotyków. Przeprowadzając kontrolę podróży przybyłych do portu w Maladze (południowa Hiszpania) hiszpańscy policjanci znaleźli 0,5 kg haszyszu w pieluszcze niemowlęcia. Wartość skonfiskowanego narkotyku ocenia się na 8 tys. dolarów. 23-letnia matka została aresztowana.



G. Shultz grozi Nikaragui

Waszyngton (PAP). Sekretarz stanu USA George Shultz wystąpił z atakami i groźbami pod adresem narodu i rządu Nikaragui, przemawiając na konferencji stowarzyszenia prawników amerykańskich w Nowym Orleanie. Potwierdzając zamiar kontynuowania przez rząd amerykański agresywnej polityki wobec Nikaragui Shultz zażądał od Managua w formie ultimatywnej podjęcia kroków, które w obliczu nie wypowiedzianej wojny prowadzonej przez USA spowodowałyby się do jednostronnego rozbrojenia tego kraju.

Żądając zmiany polityki prowadzonej przez rząd sandinowski, Shultz nawiązał do osławionej doktryny Monroe, na mocy której USA uzurpowały sobie przez dziesięciolecie prawo do ekspansjonizmu i interwencji w krajach półkuli zachodniej.

Wysoka grzywna dla duńskich rybaków

Przed Sądem Rejonowym w Słupsku zapadł wyrok w sprawie dwóch duńskich rybaków, których — jak informowaliśmy — 10 bm. służby ochrony polskiej strefy przyłapały na łowisku dorszowym ponad 15 km w głąb naszej strefy. Wyrokiem słupeckiego sądu Duńczyków skazano na grzywnę w wysokości 400 tys. zł oraz konfiskatę ryb — wartości ok. 380 tys. zł. Duńskim rybakom udowodniono winę, a mianowicie świadome dokonywanie połowów łodzią motorową na ławicy słupejskiej.

Poprzedniego dnia, w czwartek znów stwierdzono naruszenie polskiej strefy rybackiej przez kuter bandery duńskiej. W jego ładowni znaleziono 3 tony dorszy świeżych. Kuter, którego właścicielem jest Benet Pederson z Dania, dokonujący został do Kołobrzegu. B. Pederson został zatrzymany w areszcie i stanie przed sądem.

Zjazd PRON w Szczecinku

0 żywotnych problemach miasta

(Inf. wł.) W piątek w Szczecinku obradował III Zjazd Miejski Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Uczestniczyło w nim 98 delegatów reprezentujących zakładowe i środowiskowe ognia PRON.

Obrady rozpoczęto miłym akcentem. 28 działaczom PRON wręczono okolicznościowe podziękowania Prezydium Rady Miejskiej.

Przewodniczący Rady Andrzej Kordowski w sprawozdaniu ustępującego Prezydium dokonał wnikliwej oceny działalności Ruchu w minionej kadencji. W latach 1985—86 nastąpił znaczący wzrost pronowskich szeregów, a nowe ognia zakładowe powstały m.in. w Ośrodku Remontowo-Budowlanym Lasów Państwowych.



„Stary człowiek i morze”

Fot. J. Patan

Zakończyła się XXX sesja polsko-radzieckiej komisji

Nowe formy współpracy

Prezes Rady Ministrów Zbigniew Messner przyjął 13 bm. wicepremiera ZSRR Aleksieja Antonowa. Przewodniczył on delegacji radzieckiej na XXX posiedzenie międzyrządowej polsko-radzieckiej komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej.

Omówiono stan i perspektywy dalszego rozwoju współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między obu krajami, zwłaszcza w tych zagadnieniach, które stanowiły podstawową tematykę posiedzenia komisji. Podkreślono, że w I półroczu br. można oczekiwać pomyślnego zakończenia rozmów w sprawie powołania wspólnych polsko-radzieckich przedsiębiorstw. Analizowano także dalszy rozwój bezpośredniej współpracy i kooperacji, wdrażania nowej

techniki i technologii, doskonalenia produkcji i organizacji pracy oraz wzrostu wymiany handlowej między Polską i Związkiem Radzieckim.

W piątek w Urzędzie Rady Ministrów przewodniczący delegacji polskiej i radzieckiej na XXX posiedzenie międzyrządowej komisji współpracy gospodarczej i

(dokończenie na str. 2)

Przełom w radiokomunikacji

•Warszawiacy będą oglądać moskiewską TV
•Łączność ze statkami

Kwiecień zapowiada się jako przełomowy dla naszej radiokomunikacji. Oddane będą do użytku dwie ważne inwestycje z dziedziny międzynarodowej łączności satelitarnej. Jedną z nich umożliwi telewizjom Warszawy oglądanie centralnego programu telewizji radzieckiej, druga — zapewni Polsce własną sieć połączeń radiowych, praktycznie bez ograniczeń odległościowych i czasowych. Telewizyjna stacja odbiorcza podejmie pracę z początkiem kwietnia i służyć będzie retransmitowaniu pierwszego programu TV nadawanego z Moskwy. Natomiast naziemna stacja łączności satelitarnej „Inmarsat” ruszy w połowie kwietnia w Psarach k. Kielc i obejmie swym zasięgiem rejon oceanów Atlantyckiego i Indyjskiego pozwalając na natychmiastowe uzyskanie łączności m.in. z polskimi statkami.

Bandyci zrabowali 30 mln dolarów

Paryż (PAP). Jak poinformowała francuska policja, łupem bandytów, którzy w poniedziałek dokonali udanego napadu na Caisse d'epargne w Marsylii, padły przechowywane w bankowych skrytkach przez osoby prywatne pieniądze, papiery wartościowe i kosztowności o łącznej wartości około 200 milionów franków (33,3 miliona dolarów).

NA ŚWIECIE

3 naloty jednego dnia

Jak donosi z Teheranu agencja AFP, z zapadnięciem nocy stolicę Iranu wstrząsnęły cztery gwałtowne eksplozje, podczas gdy obrona przeciwlotnicza przez ok. 10 minut prowadziła ogień zaporowy. Jeśli nalot zostałby potwierdzony przez władze, byłby to już trzeci irański atak lotniczy na Teheran tego dnia. Lotnictwo irańskie zbombardowało 10 miast irańskich w odwecie za podobny atak strony irańskiej na 7 miast w Iraku.

Irański minister w Moskwie

Irański minister spraw zagranicznych Ali Akbar Welajati udał się na rozmowy do Moskwy. Jest to pierwsza irańska wizyta na tak wysokim szczeblu w Związku Radzieckim od czasu rewolucji islamskiej w Iranie 11 lutego 1979 roku.

Kolejny atak izraelski

W niespełna 24 godziny po nalocie izraelskim na kwatery ruchu palestyńskiego „Al-Fatah” w pobliżu obozu dla uchodźców Mieli-Mieli w rejonie Sajdy, Izraelczycy dokonali nowego nalotu. Tym razem celem był oboz uchodźców Eja Hilho-ue, również w pobliżu Sajdy.

USA konstruuje stację orbitalną

Przy drzwiach zamkniętych odbyło się spotkanie przedstawicieli USA, Europejskiej Agencji Ko-

smicznej oraz Kanady i Japonii, poświęcone omówieniu problemów związanych z planami budowania orbitalnej stacji kosmicznej i wykorzystania jej przez Pentagon. Waszyngton zabiega o przyznanie mu prawa weta w stosunku do zasadniczych decyzji, związanych z tym projektem.

W KRAJU

Więcej komputerów

Przeszło 40-proc. wzrost wydajności i 12-proc. wzrost płacy osiągnęły w ubr. Zakłady Urządzeń Komputerowych „MERA-Elzab” w Zabrze. Jest to rezultat sprawnej modernizacji, mechanizacji, automatyzacji oraz rozbudowy zakładów specjalizujących się w produkcji monitorów ekranowych stosowanych jako terminale dla minikomputerów. W ubr. zakłady wyprodukowały 25 tys. monitorów ekranowych. W 1990 r. produkcja wzrośnie co najmniej do 30 tys.

Dar firmy Yamaha

W domu urodzenia Fryderyka Chopina w Żelazowej Woli stanie 20 bm. fortepian marki Yamaha, ofiarowany przez producenta — japoński koncern. Fortepiany Yamaha są instrumentami najwyższej światowej klasy produkowanymi z uwzględnieniem m.in. naszych warunków klimatycznych.

Grafiki S. Dali w Gdańsku

Z okazji 30-lecia „Wieczoru Wybrzeża” otwarta zostanie za kilka dni w Gdańsku wystawa prac Salvadora Dali. Pokazanych zostanie 20 grafik wielkiego mistrza surrealizmu. Będzie to pierwsza w Polsce, a zarazem w krajach socjalistycznych wystawa prac S. Dali.

kalendariusza

Istnieje tylko jedno rzeczywiste uczucie: przyjaźń między mężczyznami. (Honore de Balzac)

SOBOTA

Imieniny — Cyryla, Metodęgo, Walentego

1956 — w Moskwie rozpoczął się XX Zjazd KPZR. Uplłynął on pod znakiem krytyki kultu jednostki

1950 — ZSRR i ChRL podpisały 30-letni układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy. W 1980 r. nie przedłużono go.

1893 — USA dokonały aneksji Wysp Hawajskich.

NIEDZIELA

Imieniny — Faustyna, Jowity

1907 — w Rumunii wybuchło powstanie chłopskie

1880 — w USA powstał Związek Narodowy Polski

Wschód słońca o 6.52, zachód o 16.49.



Weekend minie pod znakiem ocieplenia. Dziś na Pomorzu Środkowym ma być zachmurzenie przeważnie duże, możliwość opadów deszczu i deszczu ze śniegiem, mglistość. Temperatura 3 do 5 stopni C. Wiatr południowo-zachodni do południowego, słaby i umiarkowany. W niedzielę podobny typ pogody. (PAP)



saga. KTÓRA SIĘ ZACZYNA...

WALDEMAR CWiĘKA

Teraz będzie budować stodołę. Potem pewnie znów wymyśli coś innego. Ludzie mówią, że znalazł złoto w starym piecu. Niech mówią...

Najważniejszą decyzję podjął w 1976 roku, cztery lata po ślubie. Był ślusarzem-spawaczem w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Sławnie, popołudniami montował piece centralnego ogrzewania u hodowców drobiu, uczył się w technikum. Znał kierownika w dawnej kurnikarce — marzyła, żeby również mieszkać w mieście. Oglądali już nawet mieszkanie, które mieli kupić. Ale właśnie wtedy zdecydował, że jednak pozostanie w Krupach. Nie na gospodarstwie teściów, zaczął budować własne.

Ale Renata nawet nie chciała o tym słyszeć. Przekonywał ją: będziesz nadal pracowała w geesie, gospodarstwem zajmie się sam. Żeby mogła wygodnie dojeżdżać, kupią samochód. I chyba tym samochodem ją przekonał.

Krzysztof kończył cztery lata, Roman miał się dopiero urodzić. Urodził się i wrócił do geesu, obiecywała sobie. Gdy jednak mieli już drugiego syna, martwiła się tylko tym, czy zdąży pozbiierać jajka w kurniku.

Kupili hektar ziemi na uboczu wsi. Nie wiedzieli, że tu za kilka lat będzie ich gniazdo. W marcu zaczęli budować kurnik, w grudniu kupili pierwsze kurczaki. Nagle ten wypadek. Syrenka wpadła w poślizg, zderzyła się z ciężarówką. Renata ucierpiała najbardziej: wstrząs mózgu, złamanie stawu biodrowego, złamanie żebra. Przy-

tomność odzyskała po jedenastu dniach i ośmiu godzinach. On miał silnie potłuczoną klatkę piersiową. Zawisła nad nimi tragedia. Nikt nie był pewien, czy Renata przeżyje, czy będzie zdrowa.

Tymczasem w dopiero co oddanym budynku biegły kilkudniowe kurczaki. Ktoś musiał je karmić, dbać o ciepło, światło, wodę. Szwagier nawet się nie zastanawiał. Wziął urlop i przyjechał pomóc. Uratowali się od katastrofy finansowej. Renata ze szpitala przyjechała jeszcze o kulach, wiosną stanęła już na własnych nogach...

Kury zawsze się im dobrze niosły. Gdyby Jerzy Błaszczak miał komuś postawić pomnik — to właśnie im. Dzięki nim stanął tutaj dom. Którego dnia włamano się im do kurnika. Wyniesiono sto, może dwieście niosek, wiele z nich podusiło się, bo ze strachu zaczęły skakać jedna na drugą. Pomyśleli wtedy, że nie mogą mieszkać u rodziców Renaty. Muszą być tu, na miejscu.

Byłoby się czego wstydzić — mówi — gdybyśmy mieszkali w kurniku, a mercedes stał na podwórku. U nas stała syrenka. A jeśli ktoś przyjeżdżał z banku czy geesu, to moja satysfakcją było, że od ostatniej ich wizyty czegoś się dorobiłem, nie stoję w miejscu. Nie można odpocząć. Powiedzieć: ach, mam już tyle i to mi wystarczy. Bo wtedy się cofam.

W 1979 zatruli syn i to był sygnał, że muszą jednak budować normalny dom. Z początku myśleli tylko o baraku. Że dopiero później, gdy ich będzie już na to stać, postawią ten wymarzony dom. Ale Jerzego przekonano, że przewoźniki są

najtrwalsze. I lepiej zdecydować się od razu. Jeśli zabraknie pieniędzy na budowę — poczeka rok, dwa i skończy.

To był dobry rok w polu. Kury też niosły się lepiej niż zwykle. W kwietniu majster z Darłowa zaczął wykopy, w listopadzie przenosili się do swego najprawdziwszego domu.

A trzecią budową była wiata. Na podwórku stał już kombajn, ciągniki, przyczepy. Całe bogactwo maszyn.

Stale kupował ziemię. Od rolników, od spółdzielni. Ta po spółdzielni leżała kilka lat odległości. On dwa lata temu zebrał z niej czterysta kwintali ziemniaków z hektara. I nie ma takiego kawałka, na który by narzekał. A kupował już takie, gdzie wiatr odświeżał korzonki, gdzie buszują dziki, woda podtapia plony w dolinach, słońce wypala je na górkach. Ale on ma obornik, na przykład wapno, na podwórku maszyny.

— Nigdy nie dzierżawię ziemi, lecz ją kupuję. Z dzierżawy każdy ciągnie ile może. Myśli sobie: jeszcze raz zasiej, gdy się uda i coś zbiorę, to jeszcze raz. A jak nie, zostawię.

Jerzy Błaszczak w tamtym roku zebrał dobre ponad pięć ton pszenicy z hektara. Jego ziemniak, ważący ponad kilogram dwadzieścia deko, był nawet sfotografowany w gazecie. W zeszłym roku zasiał pszenicę na piachach, wierzy, że chociaż wszystkie podręczniki krzyżują, na piachach pszenica się

nie uda, zbierze jej więcej niż żyta. Tej ziemi dał przecież obornik, słomę i wapno...

Lata osiemdziesiąte nie były łaskawe dla polskich kur. I kiedy raz dostał paszę, drugi raz nie, powiedział sobie: wyhamuj. A potem sprzedał kury na rosół.

Ale przecież spokojnie na miejscu nie usiedzi, nie umie nic nie robić. Od jesieni 1982 roku znów ma pełny kurnik. I tylko pamięta, że w latach siedemdziesiątych mówiono mu: albo kury — albo ziemia. A w latach osiemdziesiątych chwalono go, że taki zapobiegliwy, że nie tylko na państwowe pasze liczy, ale ma własną ziemię, kombajn, suszarnię i spichrz. Własne ziarno dla niosek. Sam też widzi, że przyszłość mają tylko gospodarstwa duże, specjalistyczne. Ale w Polsce wszystko jest chybotałowe...

By portret był pełniejszy, trzeba o Błaszczaku jeszcze napisać, że jest radnym, członkiem darłowskiej egzekutywy partyjnej, nawet przewodniczy komitetowi rodzicielskiemu w Krupach. Zanotować również i tę wypowiedź: — Do partii zapisałem się jako chłopak. Co tu dużo mówić, zaproponowali, to powiedziałem tak. Ale tego się nie wstydzę. I nigdy nie odmówię kombajnu członkowi partii. Ty jesteś z tej samej organizacji co ja, tak samo myślimy, mówimy, jak ci mam nie pomóc?

Na swój koszt położył asfalt na wiejskiej drodze, która również prowadzi do jego gospodarstwa. Tworzył też za nim są jeszcze inni. Niedawno zorganizowali wiejskie zebranie. Powiedzieli sobie: będziemy utwardzać drogę dalej. Bo wczesną wiosną i późną jesienią nie dojedzie tam nawet karetka. Soltyś, przewodniczący rady sołeckiej nie przyszedł na zebranie. I tego Błaszczak nie rozumie.

Ale najważniejsze są dzieci. — Chcę, żeby każde z nich poznało życie takie jakie jest. Jeśli chcą zostać rolnikami, nich zostają. Sami jednak muszą chcieć...

Krzysztof jest w ostatniej klasie szkoły podstawowej. Jego rówieśnicy marzą by być kierowcą, murarzem, elektromonterem, krawcową, piosenkarką. On — rolnikiem. Roman chodzi do czwartej klasy. Tomek Szymczak chce być wojskowym, Irka Lach krawcową, Kaśka Osowska pielęgniarką, Beata Szkatulska kelnerką, a ja — dodaje nie bez dumy — rolnikiem, z tatą...

W zniwa ojciec jeździ kombajnem, synowie podjeżdżają ciągnikami z przyczepami. Gdy przyjdzie wiosna, Krzysztof jedzie na swoim ciągniku, z pługiem. Roman na swoim, z bronami. Ojciec — bywa i tak — stoi na drodze i papierosa pali.

Nigdy jeszcze nie kazał im pracować w polu. Nie chce obryzdyć tego, co może być kiedyś ich zawodem. Gdy opuszczał gospodarstwo swej matki — jego ojciec zginął tragicznie — wydawało mu się, że nie ma dla niego miejsca na wsi. Chciał przecież do miasta. Tam, gdzie nie ma harówki od świtu do nocy. Po kilku latach, gdy mógł już mieszkać w mieście, zaczął nagle myśleć inaczej.

Dziś już wie, że znalazł swoje miejsce w Krupach. Chciałby więc, żeby te samą próbę przeszedł jego synowie. Bo życie musi składać się z wyborów, nie z konieczności...

JAKA JESTEŚ RODZINĄ?

Samotność wśród bliskich

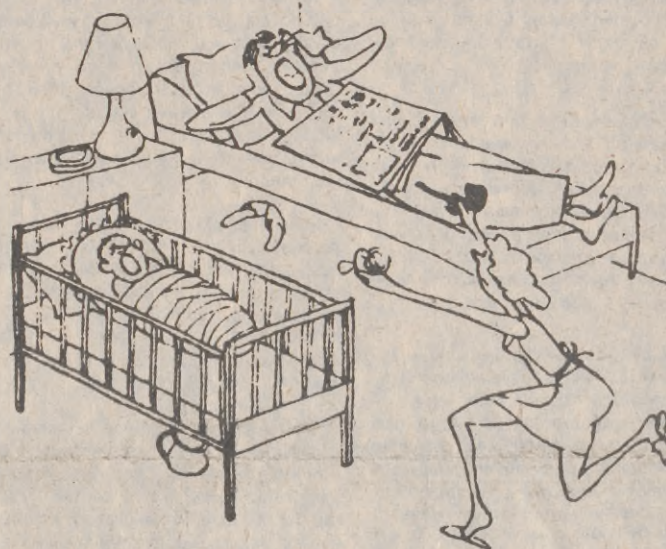
TERESA KWAŚNIEWSKA

Jaka jest przeciętna polska rodzina? Czym żyje? Co uznaje za najważniejsze.

Mamy w kraju 11 mln rodzin. Ze statystyk wynika, że tylko co 10 Polak żyje samotnie. Typowa rodzina jest dwupokoleniowa — rodzice plus dzieci, chociaż — jak twierdzą socjologowie, w ostatnich latach przeżywamy renesans rodziny wielopokoleniowej. Na ile jest to efekt kryzysu w budownictwie (tylko co czwarte młode małżeństwo posiada na starcie własne mieszkanie), na ile zaś trwały rezultat przemian obyczajowych, pokaza najbliższe lata. Mimo demograficznej eksplozji w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych nadal przeciętna rodzina polska preferuje model 2+2. Rodzin wielodzietnych posiadających troje i więcej dzieci mamy obecnie 1,1 mln. Blisko pół miliona gospodarstw domowych to rodziny niepełne, najczęściej samotne matki wychowujące dzieci.

np. wśród rodzin wielodzietnych co czwarta ma samochód (na wsi nawet co trzecia), chociaż wśród ogółu rodzin tylko co piąta dysponuje tym dobrem. Wprawdzie rodziny obciążone licznym potomstwem rzadziej niż pozostałe posiadają inne „atrybuty dobrobytu”, np. pralki automatyczne i telewizory kolorowe, ale i tu nie brakuje niespodzianek. Wśród inteligentnych rodzin wielodzietnych pralka automatyczna jest w co drugim domu, zaś telewizor kolorowy w co piątym, a więc znacznie częściej niż przeciętnie w kraju. Może wiąże się to z preferowanym przez te rodziny modelem konsumpcji?

Okazuje się jednak, że nie tylko gospodarowanie pieniędzmi świadczy o rodzinie. Nie mniej ważne jest gospodarowanie czasem. W badaniach budżetów czasu prowadzonych przez GUS jeszcze raz potwierdziła się stara prawda, że „czas to pieniądz”. Natomiast brak pieniędzy to konieczność



Jaka jest kondycja finansowa polskiej rodziny? Z przeprowadzonych niedawno badań GUS wynika, że aż 17 proc. gospodarstw osiąga dochody niższe niż 7 tys. zł na osobę. Wśród rodzin wielodzietnych tego pułapu niższego niż minimum socjalne nie osiąga aż 45 proc. gospodarstw. Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja rodzin niepełnych utrzymujących się ze świadczeń ZUS — w tej grupie aż 66 proc. gospodarstw ma dochody niższe niż 7 tys. zł na osobę.

O stopie życiowej polskiej rodziny świadczy także struktura wydatków. Okazuje się, że najważniejszą pozycję w budżetach stanowi żywność. W większości gospodarstw domowych wydaje się na nią połowę dochodów. Jak wykazały badania, w rodzinach mniej zasobnych wydatki bieżące pochłaniają pozostałą część pieniędzy.

Wśród młodych małżeństw znaczną pozycję w budżecie stanowi mieszkanie. Ci, którzy je już posiadają, ponoszą koszty utrzymania i wyposażenia, pozostali zaś bądź wynajmują mieszkanie, bądź gromadzą fundusze na jego uzyskanie. Znamienne, że aż 80 proc. młodych małżeństw korzysta z pomocy rodziców. Rodziny z dłuższym stażem lokują gotówkę w dobrach trwałego użytku, zaś w budżetach emerytów znaczącą pozycję w wydatkach stanowi ochrona zdrowia.

Odbiciem niekorzystnej sytuacji w dochodach rodzin są oceny własnej kondycji materialnej. Co piąta rodzina wielodzietna jak wynika z badań GUS — określiła tę sytuację jako złą. W rodzinach niepełnych, co trzecia deklarowała, że stać ją tylko na najtańsze jedzenie i ubranie, zaś zaspokojenie innych potrzeb odkłada na bliżej nieokreśloną przyszłość. Tylko 15 proc. rodzin stwierdziło, że wiedzie im się dobrze lub raczej dobrze.

Analizując wyniki badań socjologów zauważyli interesujące zjawisko. Oceny nie zawsze pokrywały się z wysokością dochodów w rodzinie. Okazało się bowiem, że istotny wpływ na kondycję materialną rodzin ma także fakt posiadania mieszkania, wyposażenia w dobra trwałe, a także wiek i stan zdrowia. Bez uwzględnienia tych wszystkich informacji trudno byłoby rozwiąć zagadkę dlaczego

wykonywania wielu prac w domu. Codziennie gotuje pełny obiad (nie licząc innych posiłków) 82 proc. Polek. 90 proc. kobiet pierze w domu, 72 proc. naprawia odzież, 20 proc. szyje. Aż 40 proc. rodzin samodzielnie remontuje mieszkania.

Natomiast z różnego rodzaju usług dla ludności korzysta u nas zaledwie 14 proc. rodzin. Są to głównie ci, których na to stać i tacy, którzy ze względu na podeszły wiek lub chorobę nie byłby w stanie radzić sobie sami. Wymuszony sytuacją system samoobsługi sprawia, że w statystycznej rodzinie miejskiej aż 4 godziny dziennie poświęca się na zajęcia w gospodarstwie domowym. Do tego dodać trzeba półtorej godziny na zakupy i tyle samo na załatwianie spraw w urzędach. Na wypoczynek, rozrywkę, kulturę, samokształcenie i inne „nieprodukcyjne” zajęcia pozostaje więc coraz mniej czasu. GUS mówi, że w owych rodzinnych kombinatach samoobsługowych najbardziej obciążone są kobiety. Mężatki na zajęcia domowe poświęcają o ponad 2 godziny dziennie więcej niż kobiety samotne. Ich mężowie zaś zajmują się domem tylko o 19 minut dłużej niż w czasach, gdy byli kawalerami. Ta statystyka nie wymaga komentarza.

Kto wie, czy to nie trudny życia codziennego są najważniejszą przyczyną owej przymusowej ucieczki w prywatność. Prowadzenie domu wymaga tyle zabiegów, że na inne zajęcia nie pozostaje już czasu. Socjologowie biją na alarm, bowiem jak wynika z badań polska rodzina staje się coraz bardziej zamknięta. Stresy związane z życiem zawodowym i społecznym każą w niej właśnie szukać azylu. Konsekwencją tego są coraz luźniejsze kontakty przyjacielskie i sąsiedzkie. W osiedlach — sypialniach życie toczy się w czterech ścianach mieszkań. Paradoksem jest, że mimo tej pozornie integrującej izolacji nie wygląda ono wcale sielankowo. Przeprowadzone sondaze ujawniły, że statystyczna rodzina poświęca mniej niż godzinę dziennie na wychowanie dzieci! A więc funkcje aprowizacyjne, usługowe itp. są tak dalece absorbujące, że na inne nie starcza już czasu ani sił. Dom rodzinny, który powinien być ostoją i opoką staje się miejscem, w którym czujemy się coraz bardziej samotni. Kryzys więzi społecznych nie ominął rodziny, zagraża jej podstawowej roli.

Kręci się film...



Lech Fabiańczyk znany filmowiec-amator kręci swój nowy film. Pierwsze sekwencje zostały sfilmowane na tle ośnieżonych pagórków koszańskiego amfiteatru. Na planie, wśród kolorowej dekoracji, wyróżniały się okazałe, w wymyślne stroje. Młodzi statyści swoje role grali jak prawdziwi aktorzy. Lech Fabiańczyk nie zdradził nie treści nowego filmu, ale wiemy, że będzie on oparty o pewne fragmenty utworu Juliana Tuwima „Lokomotywa”. Autor filmu jest pracownikiem Miejskiego Domu Kultury w Koszalinie. Od wielu lat zadziwia zawodowych filmowców swoimi pomysłami przeniesionymi na taśmę filmową. Jest zdobywcą wielu nagród krajowych na festiwalach filmów amatorskich. Tylko w zeszłym roku za film „Impulsy” otrzymał dwie pierwsze nagrody. Przy realizacji jego filmów pomocną dłoń podają mu MOK i Wojewódzki Dom Kultury. Mamy nadzieję, że „Lokomotywa” Fabiańczyka znajdzie się na liście laureatów kolejnych konkursów filmowych. (pat)

Zdjęcia: Jerzy Patan

SOBOTA

14 lutego

PROGRAM I

Dzienniki: 10.30, 19.30 i 22.05
7.25 i 7.55 TV Technikum Rolnicze
8.25 Program dnia
9.00 Tydzień na działce
9.00 Kino Teleferii: „Olśniewający świat” — film fab. prod. radz.
10.40 Stare, nowe, najnowsze
12.15 „Poławiacze gąbek” — dok. film tutejszy
13.00 „W świecie ciszy”
13.30 TV koncert zyczeń dla honorowych krwiodawców
14.00 „Co boli?”
14.20 „Z bukowińskich wierchów”
14.30 Militaria, obronność, nowoczesność
15.00 Antologia dramatu powszechnego — Mikołaj Niekrasow: „Jesienna nuda”, reż. S. Zajączkowski, obsada: J. Stuh, E. Kosińska i in.
15.55 Portret aktora: Józef Pieracki
16.35 „Skarbiec”
17.15 Teleexpress
17.30 Losowanie Toto Lotka
17.40 „Z bliska”
18.00 „Od Opola do Opola” — koncert I
19.00 Dla dzieci: dobranoc
19.10 Z kamerą wśród zwierząt
20.00 „Gang Olśniewa” — film fab. (komedia) prod. duńskiej, reż. E. Balling
21.15 „Od Opola do Opola” — roz. wiązanie plebiscytu
21.25 „Czas”
22.15 Sportowe rytmy tygodnia
22.45 Kino nocne: „Śmiercionośny ładunek” — film fab. (sensac.) prod. USA, reż. i rol. gl.: George C. Scott

PROGRAM II

Dzienniki: 19.30 i 22.50
11.55 — 12.55 NURT (powtór. wykładów)
13.25 SPORT: bezpośrednia transmisja z meczu bokserskiego Polska — Węgry
14.55 Powitanie
15.00 Dla młodych widzów: „5-10-15” — zespół „Dom” przedstawia
16.25 „Szanghaj nocą” — węg. film dok. z cyklu: „Chiny: krajoznawczy i ludzie”
17.15 Studio Hi-Fi: Tadeusz Nalepa
18.00 KRONIKA (Szczecin, Koszalin, Słupsk i Pila)
18.30 „Wielka gra” — teleturniej
20.00 Koncert gwiazd festiwalu moniuszkowskiego w Kudowie
21.05 Tydzień w polityce
21.15 Literatura i ekran: „Czarodziejska góra” — odc. II cz.

I ser. filmu fab. prod. RFN, reż. Hans W. Geissendorfer

22.10 „Pitaval filmowy”: Dlaczego Lilian Gish nie zagrała Anny Kareniny?
22.30 Gra Path Methany Group

NIEDZIELA

15 lutego

Dzienniki: 10.30, 19.30 i 23.45
7.15 Program dnia
7.20 Alarm przeciwpożarowy trwa
7.30 Wszelchnia rodziny wiejskiej
7.55 „Po gospodarsku”
8.20 „Tydzień”
9.00 Kino Teleferii: „Cebulek” — radz. film rysunkowy i „Taniec na linie” — prod. angielskiej
10.35 „Biologia morza” — odc. XI dok. serialu RFN
11.05 „Bez rodziny” — cz. III fab. filmu francuskiego (ostatnia)
12.30 Klub 6 kontynentów: wielka wstęga Pacyfiku
13.15 Koncert zyczeń
14.00 Scena młodych — Andrzej Lenartowski: „Bidul”, reż. W. Skrzynecki
15.05 SPORT: MŚ w skokach narciarskich
16.40 Prezydenci: Kariera Ronalda Reagana (I)
17.15 Teleexpress
17.30 Kabaret Olgi Lipińskiej (powtór.)
19.00 Wieczorynka: „Czarnoksiężnik z krainy OZ”
20.00 „Dziedzictwo miłości” — odc. IV obyczaj. filmu ser. prod. francuskiej
20.55 „Pegaz” — aktualności kulturalne
21.45 Klub międzynarodowy
22.15 Sportowa niedziela
22.50 Z wizytą u Bohdana Smolenia

PROGRAM II

Dzienniki: 19.30 i 22.55
Andrzej Kondratiuk o... — g. 12.45, 14.15, 16.40, 17.50 i 23.00
10.25 Dla niesłyszących: „Dziedzictwo miłości” — odc. IV filmu seryjnego
11.20 Program wojskowy
11.50 Powitanie
12.00 Kwadrans z hejnałem: Biblioteka Jagiellońska
12.15 „Jutro poniedziałek”
13.15 „Zbliżenia” (to i owo o filmie)
15.05 Kino familijne: „Porwanie” (I) — film fab. prod. węgierskiej
15.55 Wideoteka
16.55 Kino — OKO (kalejdoskop filmowy)
18.10 Stypendyści Towarzystwa im. F. Chopina
18.55 Wywiady Ireny Dziedzic
20.00 SPORT

TYDZIEŃ W TELEWIZJI

21.00 Wielkie filmy małego ekranu: „Uprzywilejowani” — odc. XXII ang. filmu fab. z serii — „Saga rodu Forsytów”
21.50 W cieniu historii: Józef H. Rejtinger — „Agent czy szara eminencja”
22.20 Scena piosenki aktorskiej — J. Józefowicz

PONIEDZIAŁEK

16 lutego

PROGRAM I

Dzienniki: 16.20, 19.30, 21.40 i 22.55
13.30 i 14.00: TV Technikum Rolnicze — Matematyka i J. polski — sem. II
15.50 NURT (Wychowanie zdrowotne)
16.25 Dla dzieci: „Zwierzyńiec” i film „Białe jeleń” z serii — „Przyjaciele Zielonej Doliny”
17.15 Teleexpress
17.30 Echa stadionów
18.00 „Romantyczna przygoda emerytki Kubankowej” — odc. IX filmu CSRS z serii — „Kobieta za ladą”, reż. J. Dudek i wzniesienie
19.00 Dobranoc
19.10 „Laboratorium”
20.00 „Rozmowa na telefon” (I)
20.15 Teatr TV — Wiktor Rozow: „Gniazdo głuszcza”, reż. T. Junak; obsada: J. Kublicki, H. Sobolewska, M. Potocka, J. Pawlak i in.
22.00 „Rozmowa na telefon” (II)
22.15 „Wróć do domu” — film dok. TVP
23.00 J. niemiecki — I. 18

PROGRAM II

Dzienniki: 19.30 i 23.25
17.00 J. niemiecki — I. 18
17.30 „Śpiewnik domowy”
18.00 KRONIKA
18.30 Magazyn gier
19.00 „Hipoteza” — film fab. TVP, reż. K. Zannussi; wyk.: J. Zelink, S. Celińska i D. Rinn
20.00 „Polska zima”
20.15 Gwiazdy wielkiego sportu
20.45 „Małe kino”
21.45 Biografie: „Colette de Jouvenel” — odc. III filmu fab. prod. francuskiej z serii „Colette”
22.45 „Impuls”
23.15 Felieton

WTOREK

17 lutego

PROGRAM I

Dzienniki: 10.00, 16.20, 19.30, 21.00 i 22.50
9.30 „Domator”
10.10 Dla II zmiany: „Ptaki ciernistych krzewów” — odc. V serialu prod. USA, reż. D. Duke
14.45 SPORT: narciarstwo klasyczne
16.50 Dla dzieci: „Cojak”
17.15 Teleexpress
17.30 „Z bliska”
18.00 TV informator wydawniczy
18.20 „Eksport tak, ale...”
19.00 Dobranoc
19.10 Klinika zdrowego człowieka
20.00 Konferencja prasowa rządu
20.15 „Ptaki ciernistych krzewów” — powtór.
21.20 Klub muzycznych wspomnień
22.10 Wieczór kinomana

PROGRAMY OŚWIATOWE: 8.10 — Geografia — kl. VII 9.00 — Historia — kl. IV 9.35 — Domowe przedszkole 12.00 — Przygotowanie do życia w rodzinie 12.50 — Chemia — kl. VIII 13.30 i 14.00: TV Technikum Rolnicze 14.30 TV Kurs Rolniczy 22.55 — J. angielski — I. 48

PROGRAM II

Dzienniki: 19.30 i 23.25
17.00 J. angielski — I. 48
17.30 „Pół godziny dla rodziny”
18.00 KRONIKA
18.30 „Złota planeta — kształtowanie się ziemi” — ang. serial dok. reż. R. Attenborough
20.00 „Ambicje i aspiracje”
20.30 „Z dymkiem cygara”
20.45 SPORT: mecz hokejowy Polska — Kanada
22.15 Nowe kino Ameryki Łacińskiej: „Do nowego stopnia” — film fab. prod. kubańskiej, reż. T. Gutierrez-Alva



Galina Polskich (na zdjęciu) gra jedną z głównych ról w radzieckim filmie obyczajowym „Zupełnie nieoczekiwanie” piątek, pr. I g. 10.10 i 20.30.

ŚRODA

18 lutego

PROGRAM I

Dzienniki: 10.00, 16.20, 19.30, 22.05 i 23.00
9.30 „Domator”
10.10 Dla II zmiany: „Próba generalna” — film fab. NRD
16.25 Dla młodych widzów: „Krag” i „Tik-tak”
17.15 Teleexpress
17.30 Losowanie Express i Super Lotka
17.40 „Brzeg” (I) — film fab. prod. radzieckiej, reż. A. Alw; w rolach gl.: B. Szczerbakow, N. Bielochostkowska i in.
19.00 Dobranoc
19.10 „Archiwum XX wieku”: U Thant, cz. II
20.00 „Polska we Włoszech” — rep.
20.30 „Próba generalna” — powtór. filmu
22.30 „Kontakty”
PROGRAMY OŚWIATOWE: 8.10 — Geografia — kl. VII 9.00 — Historia — kl. I i II 9.35 — Domowe przedszkole 12.00 — Chemia — kl. VII 12.50 — J. polski — kl. II 13.30 i 14.00 — TV Technikum Rolnicze 14.30 — TV Kurs Rolniczy 14.50 — Powtórka przed maturą: historia 15.50 — NURT (kształcenie równoległe) 23.05 — J. rosyjski — I. 18

OGŁOSZENIA DROBNE

FSO 1500 rok 1984 sprzedam. Koszalin, tel. 274-40. G-1083
SKODĘ 105 L sprzedam. Koszalin, tel. 332-71. G-1084
FUTRO z futry i rhotower ogar sprzedam. Ustka, tel. 146-574. G-1086
WIEŻĘ japońską sprzedam. Słupsk, tel. 223-38. G-1087
SATURATOR, gitarę solową irys, fejzing USA, kamerę sochora, pianosting vermona, aparatę nagłaśniającą 100 W sprzedam. Koszalin, Niepodległości 99. G-1088
NOWA piłę spaliniową sprzedam. Szczecinek, Sienkiewicza 31. G-1089
GITARĘ klasyczną nową sprzedam. Koszalin, Moniuszki 4 (pracownia artystyczna). G-1090
AUTOMAT do lodów, dwa pasteryzatory, zamrażarkę, ubijaczkę do śmietany sprzedam oraz wydzierzawie punkt małej gastronomii w Uście, tel. 144-968. G-1091
DOBERMANA z rodowodem (suzka) siedem tygodni sprzedam. Słupsk, tel. 229-01. G-1092
BONY PeKaO kupię. Koszalin, 332-71. G-1085
KAWALERKĘ w Słupsku kupię. Słupsk, tel. 31-138. G-1093
TOKARKĘ do metalu kupię. Oferty pisemne Słupsk, Głos Pomorza nr 1094. G-1094
DOM w Sławnie zamienię na M-4 Ustka, Słupsk. Ustka tel. 145-989. G-1095

WARTBURGA rok 1983 zamienię na poloneza rok 1985 (z dopłatą). Słupsk, tel. 326-76. G-1096
DWIE nowe opony 135 SR x 12 zamienię na dwie nowe 165 SR x 13. Sławno, Chelmońskiego 24/4. G-1097
DWA mieszkania kwaterekowe jednopokojowe zamienię na trzy- lub dwupokojowe kwaterekowe. Koszalin, tel. 336-51. G-1099
MIESZKANIE kwaterekowe dwupokojowe parter, centrum zamienię na większe. Koszalin, tel. 235-27, po szesnastej. G-1100
ZATRUDNIĘ natychmiast malarzy tapetarzy. Marek Kowalski. Koszalin, ul. Starzyńskiego 23/43. G-1143
ZATRUDNIĘ malarzy. Wiadomość: Koszalin, ul. Bałtycka 5/10, tel. 327-89. Sadowniczyk. G-1101
REGENERACJA kineskopów. Sławno, tel. 39-28. Korewicki. G-1102-0
REGENERACJA kineskopów wszystkich typów, naprawiam telewizory kolorowe jowisz, neptun, Dariołek, Kaszubka 13, tel. 32-24. Ławrow. G-1103-0
LEKARZ okulista Henryka Zwołkiewicz przyjmuje: wtorki — piątki godz. 17—18. Koszalin, Tetmajera 38/8, tel. 228-11. G-1104
TAPICERKĘ drzwi, żaluzje, drzwi harmonijkowe montuję. Koszalin, tel. 274-12. Biedowski. G-1105
MALOWANIE — tapetowanie. Słupsk, tel. 225-03. Matuszewski. G-1106
SOLIDNEGO malarza — zatrudnię. Koszalin, Niepodległości 150A/28. Matusiak. G-1145

W dniu 11 lutego 1987 roku, zmarła nagle w wieku 64 lat

nasza NAJUKOCHAŃSZA ŻONA, MATKA, TEŚCIOWA, BABCIA

Anna Czyruk

o czym zawiadamiają w głębokim żalu

MAŻ CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘĆ I WNUKI

Pogrzeb odbędzie się 16 II 1987 roku, o godz. 11 na Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie. G-1144

W dniu 12 lutego 1987 roku zmarła w wieku 58 lat

nasza NAJUKOCHAŃSZA MAMA, SIOSTRA i BABCIA

Lucyna Wawryn

o czym zawiadamia pograżona w głębokim żalu

RODZINA

Pogrzeb odbędzie się 17 II 1987 r. (wtorek), o godz. 11, na Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie. G-146

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA

w Popielewie koło Polczyna
78-327 Popielewo, tel. 614-79, 614-92

oferuje do sprzedaży

skóry lisie

K-669

SZANOWNE KLIENTKI!

w dniach od 17 do 20 lutego 1987 r.

w Zakładzie Fryzjerskim, przy ul. Bałtyckiej 2A

będą świadczyły usługi fryzjerskie
renomowane fryzjerki z Neubrandenburga.

Zapraszamy

WSP „Kofryz” w Koszalinie

K-670

GMINNA SPÓŁDZIELNIA
„SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA”
w Uście

zatrudni

kierownika masarni

Istnieje możliwość otrzymania mieszkania.
Blisze informacje można uzyskać w Zarządzie Spółdzielni.

Ustka, ul. Marynarki Polskiej 66, tel. 144-736 lub w Dziale Kadr 144-477.

K-738-0

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD WETERYNARI
ODDZIAŁ TERENOWY

w Koszalinie, ul. Bieruta 68

zawiadamia

ze 16 II 1987 r.
rozpoczyna OBOWIĄZKOWE OCHRONNE
SZCZEPNIENIE PSÓW PRZECIW WŚCIEKLIŹNIE

Szczepienia prowadzone będą w Lecznicach dla Zwierząt.

- miasto Koszalin — od 16—21 II 1987 r. godz. 9—17
- miasto Sianów — od 20—21 II 1987 r. godz. 9—17
- miasto Polanów — od 20—21 II 1987 r. godz. 9—17
- miasto Darłowo — od 20—21 II 1987 r. godz. 9—17

Szczepieniu podlegają psy, które ukończyły 2 miesiące życia.
Koszty szczepienia pokrywają Urzędy ww. miast.

K-671

PRZEDSIĘBIORSTWO POŁOWÓW I USŁUG RYBACKICH
„BARKA”
W KOŁOBRZEGU, UL. PAWŁA FINDERA 1

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż następujących pojazdów i urządzeń:
— samochód marki Żuk A-11M, rok produkcji 1974, nr rejestracyjny KOA 343D, stopień technicznego zużycia wynosi 78 proc., cena wywoławcza 173.600 zł
— koparko-spycharka typ KSH-45A, rok produkcji 1972, nr rejestracyjny KOA 118B, stopień technicznego zużycia wynosi 75 proc., cena wywoławcza 181.200 zł
— beczka asenizacyjna typ PT-60 o pojemności 6.000 litrów, rok produkcji 1980, nr rejestracyjny KOP 566L, stopień zużycia wynosi 70 proc., cena wywoławcza 174.000 zł
— wilk do mielenia mięsa typ W-160DN/2A, rok produkcji 1982, stopień technicznego zużycia wynosi 15 proc., cena wywoławcza 102.000 zł
— urządzenie do oddzielania wody z odpadów rybnych typu roto-sieve, rok produkcji 1981, stopień technicznego zużycia wynosi 30 proc., cena wywoławcza 87.000 zł
Przetarg odbędzie się 27 II 1987 r., o godz. 11 w siedzibie przedsiębiorstwa w Wydziale Głównego Mechanika.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.
Przystępujący do przetargu są zobowiązani złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej co najmniej w przeddzień przetargu do kasy „Barki” lub na konto w NBP O/Kołobrzeg nr 33141-39.
Pojazdy i urządzenia można oglądać od 16 II 1987 r., w godz. 10—12.
Nabywcy są obowiązani pod rygorem utraty wadium najpóźniej następnego dnia po przetargu uiszczyć cenę nabycia.
Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

K-67



GWIAZDA na zamówienie

Luis de Funes

Telewizja przypominała nam ostatnio serię filmów o zandamie z Saint Tropez, w którą to postać wcielił się niezwykły już komik Louis de Funes. Właśnie rola zandama przyniosła mu największą popularność i sławę, o którą musiał zabiegać dość długo, pozostając w cieniu innych gwiazd. Dopiero wówczas, gdy wypracował sobie ów niepowtarzalny styl wiecznie miotającego się choleryka, zyskał miano gwiazdora.

Louis de Funes urodził się 31 lipca 1914 roku w Courbovoie i aż do 1941 roku nie przypuszczał, że zostanie aktorem. Aby zapracować na chleb miał się rozmaitych

zawodów, które nie miały nic wspólnego z kinem. Droga do aktorstwa utorował mu René Simon. Właśnie dzięki niemu Louis de Funes zaczął występować w kabarecie, a później grywał epizody w kinie. Tak było aż do roku 1964, kiedy to nagle zaczęło być głośno o aktorze. Równolegle stworzył bowiem dwie kreacje w filmach, których powstała cała seria. Pierwsza, to właśnie „Zandam z Saint Tropez”, druga w „Fantomasie”.

Tą tytułową postacią był Jean Marais, który wystąpił w podwójnej roli złoczyńcy i dziennikarza, zaś Louis de Funes był ścigającym go, pechowym komisarzem Juve. W pierwszej serii z tego cyklu

pierwsze skrzypce grał Jean Marais, a film miał charakter sensacyjny. Już w „Powrocie Fantomasa” zaczął przekształcać się w farcę, a pierwszoplanową postacią stał się Louis de Funes. Podobnie było w kolejnym obrazie „Fantomas kontra Scotland Yard”, gdzie komisarz całkowicie przesłonił postać Fantomasa, a w rezultacie Jean Marais... nie zgodził się grać w następnych odcinkach.

Przytoczony wyżej fakt najlepiej świadczy o osobowości Louisa de Funes i jego niesamowitej popularności. Filmy z jego udziałem od razu stawały się kasowymi przebojami, a nagle powodzenie aktor potrafił wykorzystać. Stał się prawdziwym gwiazdorem w dawnym stylu — decydował nie tylko o wyborze scenariusza, obsady, reżysera, ale także o rozpoczęciu zdjęć i ostatecznym kształcie filmu.

Louis de Funes, dominujący swoją osobowością nad partnerami w wyżej wymienionych cyklach, stworzył znakomity duet z innym komikiem Bourvillem najpierw w „Gamoniu”, a później w „Wielkiej włóczędze”, która stała się najbardziej kasowym filmem Francji, w latach powojennych.

Styl Louisa de Funes nie udało się podrobić nikomu. Do tej pory, choć od śmierci wielkiego komika minęły cztery lata, nie ma jego następcy. (kon)

★ W połowie roku oddany zostanie nowy gmach Bałtyckiego Teatru Dramatycznego w Koszalinie.

★ Prezydium MRN w Słupsku zatwierdziło projekt uruchomienia w mieście wytwórni win, kompotów, przecierów pomidorowych, marynat oraz konserw warzywnych.

★ W województwie osiedli się 20 tys. rodzin repatriantów. Większość z nich otrzyma gospodarstwa rolne. W Dunowie pod Koszalinem.

Przed 30 laty Głos Koszaliński donosił:

linem przygotowuje się już punkt repatriacyjny dla 200 rodzin.

★ Wykorzystując iście wiosenną pogodę, niektórzy pegeery przystąpili do prac polowych, które normalnie wykonuje się w kwietniu i w maju.

★ Mieszkańcy Słupska otrzymali nową kawiarnię przy ulicy Jagielloj.

★ Kina wyświetlają: „Nowa Huta” w Koszalinie — „Zimowy zmierzch”, „Polonia” w Słupsku — „Pan kapitan i jego bohater”, „Wybrzeże” w Kołobrzegu — „Tajemnica wiecznej nocy”.

★ W 1957 r. rozpoczęło w województwie produkcję 28 nowych zakładów przemysłu terenowego, zlokalizowanych przeważnie w miastach powiatowych i miasteczkach. Znajduje w nich zatrudnienie około 1000 osób, przeważnie kobiet.

★ W Darłowie zorganizowana została pierwsza w województwie Izba Wyrzeźwieni.

★ Teatr szczeciński wystawił w Koszalinie komedię Bałuckiego „Klub kawalerów”.

★ W Słupsku powstał drugi, obok Czarnych, klub sportowy o nazwie Zjednoczony KS „Gryf”.

★ Niedawno KZG przejęły lokal przy ulicy Krótkiej w Koszalinie, zajmowany dotychczas na stolówkę i zamierzają go remocjonować i otworzyć reprezentacyjny lokal. (mr)



Motoryzacja

Na przejeździe

Rokrocznie na przejazdach kolejowych zdarza się wiele wypadków, nierzadko tragicznych. Można by ich uniknąć, gdyby kierowcy pojazdów drogowych pamiętali o zachowaniu niezbędnych zasad bezpieczeństwa.

Zmotoryzowani uważają na ogół, iż przejeżdżając przez zapyły lub sygnalizację świetlną są wystarczająco gwarantowani bezpiecznym ruchem. Tymczasem bywa przecież różnie: dróżnik może czegoś zaniedbać lub zasłabnąć, a sygnalizacja się zepsuć. W myśl obowiązujących przepisów, zapyły czy sygnalizacja na przejeździe winny być traktowane przez kierowcę jako zagrożenie, a nie zapewnienie bezpieczeństwa jazdy. Tak więc kierowca winien sam się upewnić, czy nie nadjeżdża pociąg. Jest to szczególnie istotne w okolicznościach, kiedy widoczność jest niedostateczna: w nocy, podczas mgły, śnieżyca bądź oślepiającym słońcu,

jak również wtedy, gdy tory otaczają zabudowania, krzewy, drzewa itp.

Nie można też zapominać o wymogach dotyczących zachowania należytej ostrożności. Takiej, która umożliwia zatrzymanie pojazdu w bezpiecznym miejscu, jeśli akurat nadjeżdża pociąg bądź jeśli urządzenia zabezpieczające czy sygnalizacja zabraniają korzystania z przejazdu. Szybkość pojazdu winna być tym mniejsza, iż krótszy odcinek toru kolejowego leży w zasięgu wzroku kierowcy. Nigdy nie należy ryzykować przemknięcia przez szyny przed zbliżającym się pociągiem. Nawet jeśli kierującemu wydaje się, iż zdola uczynić to jeszcze w sposób bezpieczny. Doświadczenia uczą, że w takich właśnie sytuacjach nierzadko dochodziło do uszkodzenia pojazdu na torach.

I jeszcze garść elementarnych przepisów. Nie wolno kierowcom korzystać z przejazdu kolejowego, jeśli opuszczenie szlabanu już się rozpoczęło lub jego podnoszenie nie zostało jeszcze zakończone. Nie wolno też objeżdżać opuszczonych zapor lub półzapor. Zabronione jest wjeżdżanie na przejazd, jeżeli po drugiej jego stronie nie ma miejsca do kontynuowania jazdy. Niedozwolone jest wyprzedzanie na przejeździe kolejowym i bezpośrednio przed nim, a także omijanie pojazdów oczekujących przed przejazdem na otwarcie ruchu, jeżeli wymagałoby to wjechania na część jezdni przeznaczoną dla przeciwnego kierunku ruchu. (w)



Przed jednym z austriackich hoteli fantazyjny znak drogowy: napis „ciszej jechać” i zabawny rysunek.

Fot. CAF-Votavs

Nienaganny kierowca

Kierowca, zatrzymany w Pfungstadt (RFN) podczas kontroli drogowej, przedstawił policjantom chlubny bilans swych 30 lat spędzonych za kierownicą. Nigdy nie spowodował wypadku, nigdy nie dopuścił się najmniejszego wykroczenia, za które musiałby zapłacić mandat. Mimo to nie udało mu się przekonać, pełnych skądinąd uznania policjantów, że tak wzorowy kierowca właściwie nie miał potrzeby ubiegać się o prawo jazdy...

Kawaler musi się rozwieść

33-letni elektryk w Izraelu, Ludovic Davidovich, wpadł w tryby biurokracji. Jedynym wyjściem z jego kłopotów jest rozwód — tymczasem Davidovich jest kawalerem!

Davidovich przybył do Izraela jako imigrant przed 9 laty, w przywiezionych dokumentach figurował, zgodnie ze stanem faktycznym jako kawaler. Gdy jednak obecnie otrzymał nowy dowód osobisty, przeczytał w nim zaskoczeniem, że jest człowiekiem żonatym. Zwrócił się do resortu spraw wewnętrznych, wyjaśniając, że wszystkie jego pozostałe dokumenty wykazują niezbitnie, że jest kawalerem. Odpowiedź brzmiała, że określenie „żonaty” może zostać skasowane w jego dowodzie tylko pod tym warunkiem, że Davidovich się rozwiedzie. Podobnie zareagowała rada rabinacka, która za opłatą 6 szekeli otworzyła sprawę rozwodową, wzywając nieszczęsnego Davidovicha do stawienia się przed sądem rabinackim — oczywiście razem z żoną. „Nie mam niestety żony, z którą mogłbym się rozwieść” — mówi zrezygnowany Davidovich.



Moda

Niezastąpiona dzianina



Zmieniają się kierunki lansowanej mody, pojawiają się nowe style, a dzianina modna jest zawsze. Oczywiście i ona podlega zmianom, podporządkowując się ogólnym tendencjom dyktowanym przez projektantów. Nie tak dawno nosiło się obcisłe swetry z wąskimi rękawami, sięgające ledwo do talii. Dziś modna dzianina jest zupełnie inna. Podobnie jak konfekcja — jest obszerna, luźna i dzięki temu bardzo wygodna. Jedno pozostało niezmienne: wciąż najmodniejsze są ubiory dzianinowe wykonane ręcznie, co gwarantuje oryginalność spłótów, fasonów, zestawień kolorystycznych.

Niewątpliwym przebojem dzianinowej mody, zwłaszcza tej zimowej, jest wielki sweter. Góra jego jest zawsze szeroka, ramiona przedłużone, często podkreślone poduszkami. Ostatnio mówi się o powrocie ubiorów „blizę ciała”, trochę bliżej bioder powinny być więc i swetry. Zwracają się zatem ku dolowi, mogą opinać biodra dzięki szerokim ściągaczom. Bardzo popularne, szczególnie wśród młodych dziewcząt, są swetry-tuniki, przypominające sukienki. Nosi się je z wąskimi spodniami, grubymi rajstopami, czy dzianinowymi kałesonami. Taką właśnie suknię-sweter widać na zdjęciu. Ładnie prezentuje się z paskami noszonymi na biodrach, choć trzeba tu wyraźnie zaznaczyć, że jest to propozycja dla pań bardzo zgrabnych.

Moda dzianinowa jest niezwykle zróżnicowana. Z jednej strony mówi o dużym bogactwie barw, wzorów, ściągach, o łączeniu różnych włókien z nitkami metalizowanymi, kawalkami futer, zamachu. Z drugiej zaś — lansuje dzianinową elegancję, prostotę, stonowanie barw, szlachetną linię. Można zatem wybierać, czy klasyczny pulower, czy może kardigan, kamizelę, polo. Modne detale, to golfy, różnego kształtu i wielkości, dekolty w szpic, nawet bardzo głębokie, wykończone szerokimi plisami, kołnierzyki z jednym lub kilkoma guzikami, kieszenie umieszczone asymetrycznie, takie same asymetryczne zapięcia. Modne ścięgi — wszelkie ściągacze, warokocze, spłoty rżowe, romby i wszystkie ścięgi fantazyjne. Modne są też pasy jedno- i wielobarwne (te ostatnie szczególnie czarno-białe). Kolory — beż, szary, ale i jasna zieleń, turkus, błękit. I jeszcze jedno — dobra gatunkowo włóczka, najczęściej w jednym kolorze. Takiej niestety, wymaga obecnie dzianina. Nie da się spruć kilku starych sweterków, trzeba szukać jej w sklepach.

ALA

Krzyżówka

Nr 372

POZIOMO: — 3) pierwszy okres paleozoiku; 8) rodzaj lustra; 9) tkanina; 10) ptak drapieżny; 11) ostatni król Troi; 12) struś amerykański; 13) odmiana pszenicy; 14) grube gałęzie; 17) bywa żeglowna; 20) wulkan w południowej części Gór Kaskadowych; 23) miejscowość na trasie Słupsk-Koszalin; 25) sposobność, możliwość; 28) może być mierznicą, niwelacyjną; 29) ukrop; 31) drogowy lub towarowy; 32) dynia; 34) taniec wirowy; 35) miejscowość na północny wschód od Kurska; 36) polski kompozytor, muzyk królewski (XVI w.); 37) pierwowzór pluszowego misia; 38) bylina meksykańska.

PIONOWO: — 1) ciężki, powolny koń; 2) jednostka wojska rzymskiego; 3) ptak norkujący; 4) najdłuższy bieg w lekkoatletyce; 5) zagłada bogów i świata — w mitologii germańskiej; 6) już nie w balii; 7) ryba z rodziny jesiotrowatych; 15) mozołna praca; 16) dwukolowy wóz kirgiski; 18) termin sadowniczy; 19) lósko na statku; 21) stan w USA; 22) rzeka w Gruzji; 23) rłci w termometrze; 24) południowa część Półwyspu Apenińskiego — w starożytności; 26) konieser; 27) stan czynny środków własnych przedsiębiorstwa; 30) kłama wzmacniająca przekonanie; 32) część kufaru; 33) ptak morski.

JAGODA
Rozwiązania prosimy nadsyłać do redakcji w Koszalinie — z dopiskiem KRZYŻÓWKA NR 372 — w terminie tygodniowym. Do rozlosowania wśród Czytelników nadsyłających poprawne odpowiedzi: 5 NAGRÓD KSIĄŻKOWYCH.

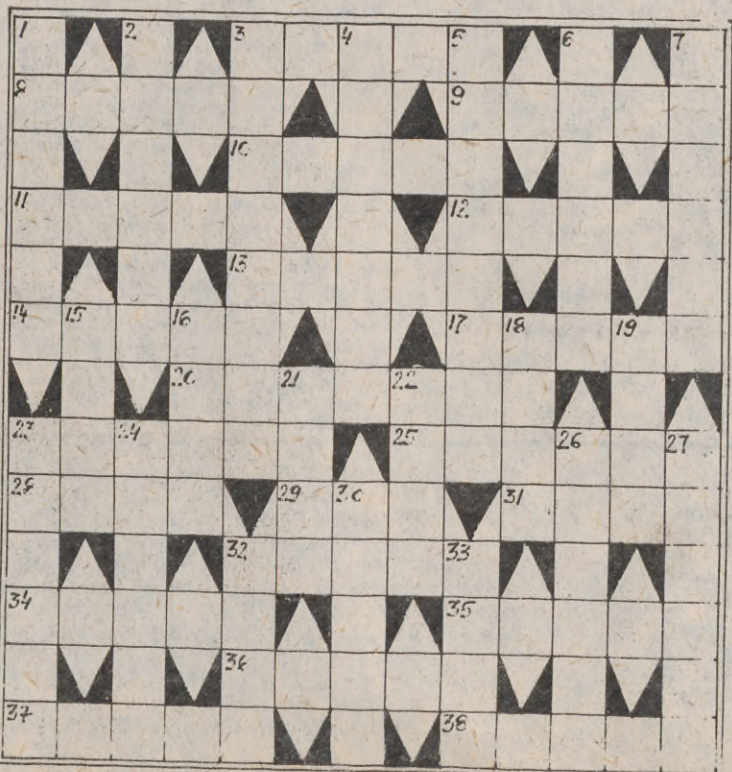
Rozwiązanie krzyżówki wczorajszej nr 370
Poziomo: — popis, mamut, zło, wydmy, taran, nit, Bolek, oczko, Smoldzino, radar,

Tybbe, ale, robak, Kluki, sos, gina, trasa.

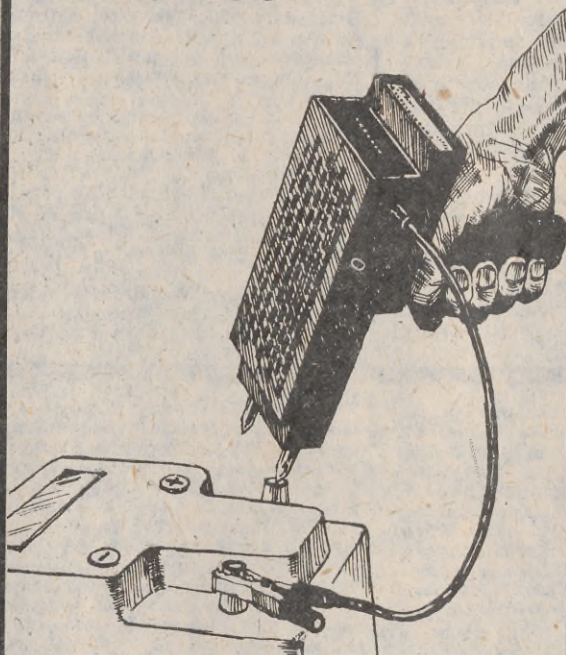
Pionowo: — powab, pudel, szynk, motto, marz, tondo, ołsa, epoka, Chiny, klomb, joda, rardg, Dąbki, raksa, tekst, zguba, ekipa. Za prawidłowe rozwiązanie wymienione

krzyżówki nagrody w postaci 5 książek wylosowali: Mirosław Capar z Bytowa; Krzysztof Wozniński z Turku; Jan Skrzypiec ze Słupska; Stanisław Rosiak z Ustki; Jan Wicher z Koszalina.

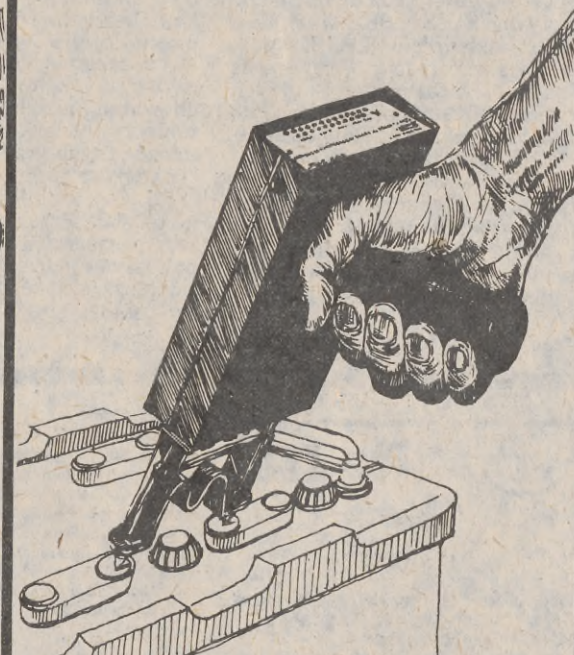
Nagrody zostaną wysłane pocztą.



PAS-45
PAS-165
PAS-190



PAS-200



Zakład Produkcji Aparatury Elektronicznej INCO oferuje:

1. — **próbniki akumulatorów samochodowych**: nowoczesne i w pełni niezawodne — wymuszające na akumulatorach przepływ prądu rozruchowego i mierzące napięcie akumulatorów obciążonych tym prądem;
PAS-45: napięcie 12 V, pojemności 30 — 70 Ah,
PAS-165: napięcie 12 V, pojemności 95 — 190 Ah,
PAS-190: napięcie 6 V, pojemności 95 — 190 Ah,
PAS-200: napięcie 2 V, pojemności 60 — 200 Ah;
2. — **próbnik akumulatorów kwasowych i zasadowych** — wszelkich typów przystosowanych do długotrwałych wyładowań — typ **BAT-1**
3. — **miernik pojemności akumulatorów** — wszelkich typów — typ **MAP-1**



K-567

Informacje i przyjmowanie zamówień:
Zakład Produkcji Aparatury Elektronicznej INCO — Dział Zbytu i Eksportu
ul. Tarnogajska 11/13, 50-950 WROCLAW
Tel. 67-42-34 Telex: 0712357 in.pl.

© VI-dial